

# Artur Niemira

---

## Troska o rodzinę i życie w nauczaniu Biskupa Wiesława Meringa

---

Studia Włocławskie 17, 69-88

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ARTUR NIEMIRA

### TROSKA O RODZINĘ I ŻYCIE W NAUCZANIU BISKUPA WIESŁAWA MERINGA

Kiedy w 2001 roku papież Jan Paweł II, dziś święty Kościoła, nazwany przez kolejnego ze swych następców „papieżem rodziny”<sup>1</sup>, zwołał pierwszy w XXI wieku Synod na temat posługi biskupa, zapewne nie przypuszczał, że rodzina znajdzie się w tak wielkim kryzysie, a posługa biskupa wobec rodziny będzie musiała być na nowo zdefiniowana. W posynodalnej adhortacji *Pastores gregis* św. Jan Paweł II przypomniał, że rodzina „zbudowana na fundamencie sakramentu małżeństwa, jawi się jako najważniejsza wspólnota, w której zarówno małżonkowie, jak i dzieci żyją swoim powołaniem i doskonalą się w miłości”<sup>2</sup> i dlatego „do biskupa należy staranie o to, aby w społeczności cywilnej wspierano i broniono wartości małżeństwa, poprzez dokonywanie słusznych wyborów politycznych i ekonomicznych. Ponadto w obrębie wspólnoty chrześcijańskiej będzie popierał przygotowanie narzeczonych do małżeństwa, towarzyszenie młodym parom oraz formację grup rodzin wspierających duszpasterstwo rodzin oraz, co równie ważne, pomagających rodzinom w trudnej sytuacji. Obecność biskupa przy małżonkach i ich dzieciach, także poprzez różnego rodzaju inicjatywy o charakterze diecezjalnym, będzie dla nich z pewnością umocnieniem”<sup>3</sup>.

Zwołany na rok 2014 nadzwyczajny Synod Biskupów na temat rodziny oraz w jego konsekwencji mający się odbyć w październiku 2015 roku

---

KS. ARTUR NIEMIRA – dr teologii, moralista, ukończył studia specjalistyczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie; prowadzi wykłady zleczone na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu, profesor w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku, kanclerz Kurii Diecezjalnej Włocławskiej.

<sup>1</sup> Por. *Homilia Ojca Świętego podczas Mszy św. kanonizacyjnej*, „L'Osservatore Romano” (OsRomPol), 35(2014), nr 5, s. 6.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Pastores gregis*, n. 52.

<sup>3</sup> Tamże.

Synod zwyczajny wzbudził wiele obaw o kształt duszpasterskiej troski o małżeństwo i rodzinę. Niepokojące głosy niektórych hierarchów, jakie za pośrednictwem mediów wydostały się do świata z synodalnej auli, zrodziły pytania o kierunek zmian w nauczaniu Kościoła na temat małżeństwa i rodziny, o granice tych zmian oraz o możliwość nowej praktyki duszpasterskiej w sytuacjach kryzysowych dotyczących wspólnotę małżeńską czy rodzinną. Do tego zmieniająca się świadomość społeczna co do wartości i godności małżeństwa i rodziny, a co za tym idzie poszanowania ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci, to kontekst, w jakim przyszło pełnić urząd nauczycielski Biskupowi Włocławskiemu Wiesławowi Meringowi. Obrona godności i nienaruszalności ludzkiego życia, a także godności i świętości małżeństwa i rodziny to jedno z najważniejszych spraw, jakimi zajął się w swoim nauczaniu i pasterskiej posłudze w diecezji włocławskiej Biskup Mering. Jak podkreślał, „rodzina i życie – to przedmiot naszej szczególnej chrześcijańskiej troski. Z obu tymi wartościami znaczna część współczesnej kultury, prądy społeczne i światopoglądowe toczą bezwzględną walkę. Wystarczy wspomnieć wpływowe i kształtujące wyobraźnię człowieka środki przekazu – przyjmując pozę obłudnej troski o dobro człowieka, nie mają skrupułów w walce o prawo do zabijania; posługują się cynicznym kłamstwem, fałszowanymi danymi statystycznymi, usiłując uniemożliwić zabranie głosu zwolennikom życia”<sup>4</sup>.

### 1. Troska o życie

Problematyka związana z godnością przekazywania życia ludzkiego i szacunku dla życia w ogóle stanowi znaczącą część pasterskiego nauczania Biskupa Wiesława Meringa. Powodem dla podjęcia powyższego tematu były zarówno bieżące dyskusje, wydarzenia i podejmowane przez polski parlament próby legislacyjne związane z niektórymi działaniami typu aborcja czy *in vitro*, jak również działania włączone w ogólnopolski program duszpasterski Kościoła czy wydarzenia o charakterze ogólnokościelnym, jak choćby kanonizacja papieża Jana Pawła II czy publikacja nowego dokumentu watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary – Instrukcji *Dignitas personae*.

I tak na przykład, w związku z głosowaniami w Sejmie 13 kwietnia 2007 r., który nie przyjął poprawek mających na celu konstytucyjne gwa-

---

<sup>4</sup> *List pasterski na rozpoczęcie Adwentu*, „Miesięcznik Diecezji Włocławskiej – Kronika” (MDWł), 93(2010), nr 12, s. 1125.

rancje dla życia poczętego, Biskup Mering w katedrze wrocławskiej mówił: „Przeżywamy czasy, które potrzebują Chrystusa, choć trudno im się do tego przyznać. Akurat w dniu wczorajszym, to jest też jeden ze znaków czasu, Sejm ustanowił to, co ustanowił – nie zmieniać Konstytucji. Można powiedzieć, że w pewnym sensie jest to przegrana we wszystkim tych, którzy chcieliby większej konsekwencji w zakorzenieniu nauki Jezusa Chrystusa i Kościoła dotyczącej życia w naszym społeczeństwie. [...] Nie wolno nam poddać się zniechęceniu, nie wolno nam rezygnować. Przecież stanowisko Episkopatu było tak jasne, tak zdecydowane, że nikt nie mógł mieć tutaj wątpliwości”<sup>5</sup>. Przy innej okazji raz jeszcze wyraził swój zawód w związku z postawą posłów uważających się za katolików: „Przykazanie Pana jest zawsze takie samo – «Nie zabijaj». I jak chrześcijanin, jak katolik może podnosić w Sejmie palec głosując za zabijaniem poczętego życia? Nie sposób rozumieć”<sup>6</sup>.

Podczas uroczystości Bożego Ciała w 2014 roku hierarcha upominał się o prawe sumienie parlamentarzystów: „Dziwię się też parlamentarzystom, którzy mają odwagę w swoim sumieniu podnosić rękę i głosować za śmiercią. Mówi się, że przecież nikt nie jest zmuszony do zabijania, że istnieje klauzula sumienia, to znaczy, że człowiek ma prawo być wierny swojemu sumieniu. Otóż, albo ktoś nie zna tego prawa człowieka wierzącego i zapomniał o przykazaniu «Nie zabijaj», albo jest wierzący tak słabo, że wybiera sobie z wiary to, co mu w danym momencie odpowiada. Za wierność sumieniu chrześcijanin musi być gotowy oddać życie. Mówię to tutaj, we Wrocławku, w naszym mieście, gdzie za wierność sumieniu oddał swoje życie ksiądz Jerzy Popiełuszko”<sup>7</sup>. Była to reakcja na dwie aktualnie przeżywane w Polsce sprawy, które wywołały ogromną dyskusję społeczną: podpisanie przez grupę lekarzy tak zwanej „Deklaracji Wiary”, co spowodowało publiczną nagonkę na nich, oraz głośne zwolnienie z pracy prof. Bogdana Chazana, który powołując się na klauzulę sumienia odmówił wykonania aborcji.

„Deklaracja Wiary” została podpisana przez ponad 3000 lekarzy, którzy publicznie postanowili zadeklarować, że będą postępowali zgodnie ze

---

<sup>5</sup> *Słowo Biskupa Wrocławskiego w 4. rocznicę swoich święceń biskupich*, MDWł, 90(2007), nr 5, s. 429.

<sup>6</sup> *Homilia podczas Mszy dziękczynnej za kanonizację Ojca Świętego Jana Pawła II, Wrocław-Michelin 30 IV 2014 r.*, MDWł, 97(2014), nr 6, s. 603.

<sup>7</sup> *Homilia wygłoszona na zakończenie uroczystości Bożego Ciała, Wrocław 19.06.2014r.*, MDWł, 97(2014), nr 7–8, s. 731.

swoim sumieniem i będą bronili ludzkiego życia od pierwszej chwili jego istnienia, aż do naturalnej śmierci. Biskup Mering wyjaśniał, że autorką tej propozycji była pani doktor Wanda Półtawska, która od 65 lat pełni służbę społeczną jako lekarz, a która związana była swoim działaniem z księdzem kardynałem Karolem Wojtyłą w duszpasterstwie Służby Zdrowia, a potem w duszpasterstwie rodzin. Pytając, co proponuje pani doktor Półtawska w swojej „Deklaracji Wiary”, Ksiądz Biskup odpowiedział, że główną tezą jest stwierdzenie: „lekarz jest po to, żeby leczyć. Wydaje się, że to jest oczywiste, że to jest naturalne, ale dzisiaj chce się zrobić z lekarza człowieka, który nie służy ani zdrowiu, ani życiu człowieka. Ja pytam moich słuchaczy: czy naprawdę woła lekarzy, którzy nie szanują i nie cenią życia ludzkiego, życia człowieka jeszcze nienarodzonego, ale też życia człowieka starego? [...] Doktor Półtawska przypomina, że życie jest darem Boga i tylko On ma prawo zabrać je człowiekowi”<sup>8</sup>.

Kolejną tezą „Deklaracji Wiary” przypomnianą przez Biskupa Meringa była ta, że „ciało człowieka, dlatego, że wraz z duchem stanowi człowieka, należy do Boga, bo człowiek nie jest tylko duchem i człowiek nie jest wyłącznie ciałem”, z czego wynika, „że ludzkie życie, jako życie jedyne, niepowtarzalne podlega moralnej ochronie od pierwszego momentu istnienia do naturalnej śmierci. I właśnie ochrona tego życia to jest pierwsze zadanie każdego lekarza. Kiedy polski parlament decydował na utrzymanie w ograniczonym wprawdzie zakresie, ale na utrzymanie aborcji, Jan Paweł II będąc już papieżem w Rzymie zawołał: «A gdzie są pediatrzy, dlaczego nie bronią chorych, dlaczego nie reagują?!» Jeżeli nasza postępowość ma wyrażać się w akceptacji dla śmierci poczętego człowieka, to jest to dla chrześcijanina nie do przyjęcia”<sup>9</sup>.

Odnosząc się do sytuacji prof. Chazana, „jednego z tych wielkich ginekologów, którzy są chwałą polskiej medycyny”<sup>10</sup>. Biskup Włocławski upominał się o prawo do działania zgodnego z sumieniem: „Otóż za wierność sumieniu nie wolno w demokratycznym ustroju człowieka wyrzucać z pracy czy grozić mu pozbawieniem praw, które nabył. A takie reakcje słyszę; jeżeli nawet najwyżsi przedstawiciele władz mają odwagę publicznie upominać profesora Chazana za to, że się sprzeciwia zabijaniu poczętego człowieka. Prawo sumienia zawsze odczytuje prawo Boga. Ono

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 730.

<sup>9</sup> Tamże, s. 730–731.

<sup>10</sup> Tamże, s. 731.

jest w istocie w nieskończoność ważniejsze od prawa ustanowionego przez jakikolwiek parlament, przez Sejm, nawet przez Parlament Europejski. I chciałbym, żeby ten nasz głos sprzeciwu i głos obrony życia dotarł do parlamentarzystów, żeby usłyszano go w Warszawie, żeby usłyszano go także w Brukseli, bo on dowodzi, że istnieje wielka grupa ludzi, chrześcijan, wyznawców Jezusa, którzy zdecydowali się bronić życia”<sup>11</sup>.

Uznanie dla profesora Chazana znalazło swój wyraz w liście Biskupa Wiesława Meringa do niego skierowanym oraz w zaproszeniu go do Włocławka na sympozjum w kwietniu 2015 roku. Krótkie cytaty z korespondencji pomiędzy hierarchą a profesorem oddają wzajemny szacunek i poparcie dla obrońcy życia: „Najczcigodniejszy Panie Profesorze! Chcę tym listem dołączyć się do ogromnej liczby Polaków, którzy z największą czcią i podziwem odnoszą się do Pańskiej postawy życiowej i wierności głoszonym wartościom. Cena jaką Pan płaci jest ogromna, to prawda: niesprawiedliwość, kłamstwo i potwarze – zawsze bołą. Niepojętą decyzją Bóg tak doświadcza swoich przyjaciół. [...] Deklaruję wszelką formę pomocy, Panie Profesorze! Ufam, że i Pan Profesor wyjdzie z doświadczeń umocniony – dzięki Bożej Opatrzności i solidarności Polaków z Panem. O to się modłę, zapewniając o więzi serdecznej i łączności w modlitwie!”<sup>12</sup> Na te słowa prof. Chazan odpowiedział: „Serdeczne Bóg zapłać za list i pasterskie, ojcowskie słowa. Tak się złożyło, że odmówiłem w Szpitalu św. Rodziny wykonania rzeczy niegodziwej. Poniosłem konsekwencje i nadal je ponoszę. Ataki i potwarze są przykre, ale cieszę się, że Bóg pozwolił, abym był świadkiem. Nie czuję się godnym tego, co się wokół mnie dzieje. Pragnę wychwalać Boże Miłosierdzie, które otrzymałem, być wolnym od pychy sługą Jego sług. List Ekscelecencji jest dla mnie wyróżnieniem, pociechą i wyróżnieniem. Jeszcze raz dziękuję, zwłaszcza za modlitwę”<sup>13</sup>.

Wypada w tym miejscu wspomnieć jeszcze dwie okoliczności, które stały się okazją dla Biskupa Wiesława Meringa do zajęcia stanowiska w sprawie ochrony życia. Biskup Włocławski wyraził sprzeciw wobec wprowadzenia do sprzedaży bez recepty tzw. pigułki „dzień po”, „pomimo tego, że lekarze i specjaliści ostrzegają o jej zgubnych skutkach dla zdrowia dziewcząt i kobiet, o destrukcyjnym wpływie na rodzinę oraz informują, że ma ona także działanie wczesnoporonne. Rada bioetyczna KEP przypominała

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 731–732.

<sup>12</sup> *List ks. bp. Wiesława Meringa do prof. Bogdana Chazana*, MDWł, 97(2014), nr 9, s. 925.

<sup>13</sup> *List prof. Bogdana Chazana do ks. bp. Wiesława Meringa*, MDWł, 97(2014), nr 9, s. 926.

wszystkim wiernym, że kto stosuje tę pigułkę popełnia grzech ciężki”<sup>14</sup>. Przy innej okazji, popierając marsz w obronie życia, upomniał się prawa kanadyjskiej działaczki pro-life Mary Wagner: „nie wiem, jak ta sytuacja będzie wyglądała w maju, ale kiedy piszę te słowa, jesteśmy świadkami kolejnego uwięzienia Mary Wagner, która samotnie podejmuje w Kanadzie walkę o życie nienarodzonych. Uwięziona Mary apeluje do ludzi dobrej woli całego świata o modlitwę, post i pełne męstwa świadectwo dotyczące szacunku dla życia poczętego dziecka i miłości dla niego”<sup>15</sup>.

Sprawa *in vitro* wprowadzona do polskiej debaty społecznej i politycznej pod fałszywym hasłem opowiedzenia się za życiem, a tym samym otwartego sprzeciwu wobec nauczania Kościoła na ten temat, przy jednoczesnej próbie uchwalenia w parlamencie odpowiedniej ustawy, znalazła swoje ważne miejsce w pasterskim nauczaniu Biskupa Wiesława Meringa. Dużą pomocą i potwierdzeniem stanowiska Kościoła w tej sprawie okazała się Instrukcja *Dignitas personae* Kongregacji Nauki Wiary.

Metoda *in vitro* wbrew opinii nie leczy bezpłodności, lecz jest techniką zastępującą akt małżeński. Przy jej użyciu ludzkie embriony traktuje się jak zwykły zbiór komórek, a procesowi tworzenia embrionów towarzyszy ich świadome niszczenie<sup>16</sup>. „Z mocą należy więc powtórzyć, że nauka Kościoła jest jednoznaczna w swojej obronie godności, świętości i prawa do życia każdego człowieka, od pierwszych chwil jego istnienia”<sup>17</sup>. Dlatego w liście podkreślone zostało, że „pragnienie dziecka nie może usprawiedliwiać jego «produkowania»!”<sup>18</sup>. Cytowana przez Biskupa Wiesława Meringa Instrukcja przypomina też, iż: „znaczącej części przypadków niepłodności można by uniknąć, gdyby wierniej przeżywano cnotę czystości, gdyby prowadzono zdrowszy tryb życia i gdyby zostały wyeliminowane czynniki stwarzające zagrożenie w zakresie pracy, odżywiania się, stosowania leków, oraz ekologii”<sup>19</sup>.

Wskazując na niezmiennność nauczania Kościoła w tym temacie Biskup Włocławski podkreślał, że „sztuczne zapłodnienie jest nie do przyjęcia z moralnego punktu widzenia nie tylko dlatego, że wiąże się z produkcją i niszczeniem ludzkich embrionów, a więc ludzkich istnień –

---

<sup>14</sup> List pasterski Biskupa Włocławskiego na Wielki Post 2015 r., MDWł, 98(2015), nr 2, s. 155.

<sup>15</sup> List poparcia dla marszu w obronie życia, MDWł, 98(2015), nr 3, s. 287.

<sup>16</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae* (DP), n. 14–16.

<sup>17</sup> List pasterski na Wielki Post 2009 r., MDWł, 92(2009), nr 3, s. 295.

<sup>18</sup> DP, n. 16.

<sup>19</sup> Tamże, n. 13.

człowieka w pierwszej fazie jego rozwoju, ale przede wszystkim dlatego, że jest sztuczne, a więc jest formą produkcji człowieka przez człowieka. Ze względu na nienaruszalną godność życia każdego, nawet najbardziej bezbronny człowieka, i na prawo każdej osoby do przyścia na świat w sposób naturalny, jako owoc miłości rodziców; ze względu na to, że życie ludzkie jest święte i jego dawcą jest Bóg, a człowiek nie ma prawa zajmować miejsca Boga, żaden katolik, w tym i katolicki polityk, nie może głosować za ustawami, które naruszają godność przekazywania ludzkiego życia i godzą w bezbronne życie poczętego dziecka”<sup>20</sup>.

Biskup Mering wskazywał na manipulacje ze strony niektórych mediów, co do budowania opinii społecznej na powyższy temat. W jednej z homilii podał taki przykład: „Wydarzyło się to pod koniec października. Jedna z gazet zorganizowała sondaż i było jedno pytanie: jak oceniasz *in vitro*? Pozostawiono cztery możliwe odpowiedzi. Otóż odpowiedziało prawie pięćdziesiąt tysięcy ludzi, to bardzo dużo jak na sondaże przeprowadzane przez redakcje gazet, czy redakcje stacji telewizyjnych. Sześćdziesiąt cztery procent ludzi wypowiedziało się przeciw metodzie *in vitro*, trzydzieści jeden za powszechną jej dostępnością, trzy procent – częściowo powinna być refundowana, i trzy procent – powinna być dostępna, ale nie refundowana. Kiedy gazeta zorientowała się w tych wynikach, umieściła taki komunikat: drodzy czytelnicy, sondaż stał się celem dla masowo głosujących przeciwników *in vitro*”<sup>21</sup>.

Biskup Włocławski korzystał więc z okazji do przypomnienia głównych linii nauczania Kościoła na temat życia ludzkiego, pragnąc „przypomnieć i podkreślić niezmienną walkę Kościoła o prawo do życia każdego poczętego człowieka i fakt, że nie da się być zwolennikiem aborcji, a równocześnie, choćby formalnie, należeć do Chrystusowego Kościoła”<sup>22</sup>. Przypomniał więc stwierdzenia *Katechizmu Kościoła katolickiego*: „Nauczanie na ten temat nie uległo zmianie i pozostaje niezmiennie. Bezpośrednie przerywanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel lub środek, jest głęboko sprzeczne z prawem moralnym”<sup>23</sup>. Sprzeciwiał się tendencjom, według

---

<sup>20</sup> Odezwa Biskupa Włocławskiego w sprawie modlitwy o rozstrzygnięcia w polskim Parlamencie chroniące ludzkie życie, MDWł, 92(2009), nr 10, s. 1028.

<sup>21</sup> Homilia wygłoszona podczas Mszy św. odprawionej w Bazylice Katedralnej w intencji Ojczyzny, 11.11.2010 r., MDWł, 93(2010), nr 12, s. 1120.

<sup>22</sup> Por. List pasterski na rozpoczęcie Adwentu i nowego roku duszpasterskiego, MDWł, 91(2008), nr 12, s. 1128.

<sup>23</sup> KKK, n. 2271.



których „zabójstwo nienarodzonego dziecka ciągle wielu ludziom kojarzy się jako prawo przysługujące kobiecie, a nie jako zbrodnia odebrania życia poczętemu i zupełnie bezbronnemu człowiekowi”<sup>24</sup>.

Biskup Mering sprzeciwił się także przekonaniu, że upowszechnienie antykoncepcji zmniejsza liczbę aborcji, przypominając, że prowadzone badania potwierdzają, że jest wręcz przeciwnie. „W istocie, kultura pro-aborcyjna jest najbardziej rozpowszechniona właśnie w środowiskach, które odrzucają nauczanie Kościoła o antykoncepcji”<sup>25</sup>.

Mocnym wsparciem dla nauczania na temat niezbywalnej godności każdego ludzkiego życia było dziedzictwo Ojca Świętego Jana Pawła II, do którego chętnie odwoływał się Biskup Mering: „Niezapomniany papież Jan Paweł II w swojej encyklice *Evangelium vitae* z 1995 roku przypomina, że Kościół wiecznie i odważnie głosi prawdę o niezastąpionej wartości życia ludzkiego, co potwierdza prawda o Wcieleniu Jezusa, Syna Bożego, w ludzkie ciało”<sup>26</sup>.

Po kanonizacji Papieża-Polaka, przywołując słowa homilii kanonizacyjnej Ojca Świętego Franciszka oraz homilii kardynała Angelo Comastriego z Mszy dziękczynnej za kanonizację, Biskup Mering przypomniał, że problem życia to jedna z najważniejszych cech charakteryzujących pontyfikat św. Jana Pawła II. Dlatego wyraźnie stwierdził, że „nie ma dzisiaj ważniejszego zagadnienia, niż ochrona życia od najstarszego, od najmłodszego, aż do tego, które kończy się naturalną śmiercią. [...] Między ludzkim życiem nie wolno robić różnicy. Życie człowieka chorego jest dokładnie tyle samo warte, ile życie człowieka zdrowego. [...] Już nawet nie mówię o życiu nienarodzonym, którego Ojciec Święty bronił zdecydowanie i stanowczo wszędzie, gdzie był i nie ma innej możliwości w Kościele. Radzą nam, żebyśmy nauczanie Kościoła zmienili, ale zmiana nauczania Kościoła jest zmianą nauczania Chrystusa, bo Kościół nie głosi swojej własnej nauki, głosi naukę Jezusa Chrystusa, głosi Jego słowo. To robił cały czas Ojciec Święty, choć był atakowany z całkowitą bezwzględnością, choć odnoszono się do niego z prawdziwą nienawiścią”<sup>27</sup>. A swoje

---

<sup>24</sup> List pasterski na rozpoczęcie Adwentu i nowego roku duszpasterskiego, MDWł, 91(2008), nr 12, s. 1127.

<sup>25</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, n. 13.

<sup>26</sup> List pasterski na rozpoczęcie Adwentu i nowego roku duszpasterskiego, MDWł, 91(2008), nr 12, s. 1126.

<sup>27</sup> Homilia podczas Mszy dziękczynnej za kanonizację Ojca Świętego Jana Pawła II, Włocławek-Michelin 30 IV 2014 r., MDWł, 97(2014), nr 6, s. 603.

zdecydowane stanowisko w kwestii ochrony życia Biskup Włocławski argumentował: „Raz jeszcze zacytuję Jana Pawła II: «Dlaczego nazywamy pewne trudne sytuacje po imieniu? Bo to jest mój dom – ta Polska, bo to jest moja Ojczyzna». Chcemy dla tej naszej Ojczyzny powietrza i światła, a źródłem tego światła jest Ewangelia Jezusa i ludzie, którzy nią żyją – święci”<sup>28</sup>.

Biskup Wiesław Mering zachęcał wreszcie „do świadomej wierności wobec nauki Kościoła na temat życia ludzkiego! Jest ona niezmienna od wieków. Niech jej propagowaniu poświęcają swoje siły współpracownicy Duszpasterstwa Rodzin, katecheci, których bardzo trudna, często niedoceniana praca, stanowi jednak jeden z najważniejszych filarów w budowaniu chrześcijańskiej kultury w naszym kraju. Apeluję o wyraźne stanowisko w tej sprawie lekarzy, pielęgniarek, pracowników służby zdrowia. Lekarz i pielęgniarka mają służyć zdrowiu i życiu, nie zaś śmierci”<sup>29</sup>. Apelował, by ze wszystkich sił starać się szerzyć nową kulturę życia<sup>30</sup>, zaznaczając przy tym, że „wszystkie ludzkie wysiłki, by chronić życie, są niewystarczalne, jeśli nie obejmują wielkiej mobilizacji duchowej i modlitewnej”<sup>31</sup>.

## 2. Troska o rodzinę

W parze z troską o życie idzie troska o rodzinę. Bezpośrednią inspiracją dla jasnego nauczania Biskupa Wiesława Meringa w tej kwestii był św. Jan Paweł II, do którego Biskup Włocławski nieustannie się odwoływał i z którego czerpał natchnienie do swoich działań. Od samego początku pracy w diecezji włocławskiej Ksiądz Biskup powtarzał, że nie ma ważniejszych spraw, niż troska o rodzinę, gdyż w niej mieszczą się wszystkie inne działania duszpasterskie i troski Kościoła. Dlatego tak bardzo był wdzięczny Ojcu Świętemu Franciszkowi za to, że temat rodziny wysunął na czoło swojego przesłania do polskich biskupów odbywających wizytę *ad limina Apostolorum* w dniach od 1 do 8 lutego 2014 roku: „Praca na rzecz rodziny musi być «wpisana» w każdy rodzaj, każdą płaszczyznę naszego duszpasterstwa – wołał Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris*

---

<sup>28</sup> Homilia ks. bp. Wiesława Meringa wygłoszona w święto Województwa Kujawsko-Pomorskiego – Toruń, 7 czerwca 2013 r., MDWł, 96(2013), nr 7–8, s. 804.

<sup>29</sup> List pasterski na rozpoczęcie Adwentu i nowego roku duszpasterskiego, MDWł, 91(2008), nr 12, s. 1130.

<sup>30</sup> Zob. List pasterski na Wielki Post 2009 r., MDWł, 92(2009), nr 3, s. 295.

<sup>31</sup> Odezwa Biskupa Włocławskiego w sprawie modlitwy o rozstrzygnięcia w polskim Parlamencie chroniące ludzkie życie, MDWł, 92(2009), nr 10, s. 1028.

*consortio*. Ojciec Święty Franciszek kontynuuje tę myśl świadom, że praca dla dobra małżeństwa i rodziny jest pracą dla dobra Kościoła, narodu, samego człowieka. Obląkańcze ideologie usiłujące naturę ludzką podporządkować marksistowsko-feministycznym poglądom – są nie tylko błędem, lecz wprost zbrodnią dokonywaną pod pozorem troski o dobro kobiety: zbrodnią na dzieciach (dlatego zaczynają się już w przedszkolach i szkołach), na młodzieży (tzw. *gender studies*, wprowadzane na kilkunastu polskich uniwersytetach), zbrodnią na małżeństwie i rodzinie (przez propagowanie związków sprzecznych z naturą)<sup>32</sup>.

Wskazując właśnie na Jana Pawła II jako na „papieża rodzin”<sup>33</sup> Biskup Mering przypomniał, że już dwa lata po swoim wyborze Ojciec Święty w październiku 2012 roku zwołał Synod Biskupów poświęcony rodzinie chrześcijańskiej we współczesnym świecie. Jak ważne okaże się to odniesienie w perspektywie Synodów zwołanych przez papieża Franciszka, wskażę w dalszej kolejności. Niemniej, Ksiądz Biskup przypominał, że „owocem prac tego Synodu jest ogłoszona w 1981 roku adhortacja *Familiaris consortio*, o której mówią czasem, że jest prawdziwą *carta magna* nauki Kościoła na temat rodziny. W tym samym roku pamiętnego 13 maja 1981 powołał do istnienia Papieską Radę ds. Rodziny, a w dwa lata później ogłosił Kartę Praw Rodziny i jeszcze rok później list specjalnie napisany do Rodzin”<sup>34</sup>.

Mówiąc o Janie Pawle II Biskup Wiesław Mering podkreślał, że sama już ilość papieskich inicjatyw potwierdza, że chciał on, by „Kościół służył, kochał i bronił małżeństwa i rodziny, mówił o godności i świętości rodziny, wskazywał, że to ona jest podstawową drogą Kościoła, że jest pierwszą i najważniejszą wspólnotą, jaką tworzy człowiek”<sup>35</sup>. Mówiąc o tym, przypominał naukę Kościoła na temat rodziny: „Sobór Watykański II określa przecież rodzinę jako wspólnotę «życia i miłości». Rodzina stanowi prawdziwy fundament wszelkiej troski o życie; jej rola jest wyjątkowa i niezastąpiona, zarówno w dostrzeganiu i oczekiwaniu na rodzące się życie, jak i w pomocy oraz wrażliwości na ludzi chorych, starszych i niepełnosprawnych. Zdrowa rodzina wychowuje dla kraju, społeczeństwa i Kościoła zdrowych i odpowiedzialnych ludzi; to ona uczy właściwych postaw moralnych, gotowości

---

<sup>32</sup> List pasterski Biskupa Włocławskiego na Wielki Post, MDWł, 97(2014), nr 3, s. 269.

<sup>33</sup> Homilia bp. Wiesława Meringa podczas pielgrzymki rodzin do Sanktuarium Chrztu św. Maksymiliana, Zduńska Wola 13.10.2012 r., MDWł, 95(2012), nr 11, s. 1074.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże, s. 1075.

do poświęcenia i poczucia odpowiedzialności; dzięki niej człowiek staje się odporny na manipulacje, złe wpływy, puste i nierealne hasła. Rodzina to prawdziwa kuźnia zdrowego człowieczeństwa! Trapiona dziś zewsząd nieszczęściami, rodzina pozostaje jednak w znacznej mierze wierna swemu posłannictwu! Trwałe, dobre, silne Bogiem rodziny są największą szansą na przezwycięzenie zagrożeń kulturowych współczesności!”<sup>36</sup> A małżeństwo, które stoi u podstaw rodziny, to dla chrześcijan coś więcej, niż tylko umowa między dwiema osobami: „w sakramencie małżeństwa obecny jest sam Chrystus żywo zainteresowany sensem i szczęściem ludzkiego życia; bez Jezusa nie odnajdziemy pełni szczęścia, gdyż zabraknie nam ofiary, miłosierdzia, wybaczenia i wierności”<sup>37</sup>.

Rodzina, jak nauczał Biskup Mering, jest „Domowym Kościołem”, czyli naturalnym środowiskiem wiary, która w niej się rodzi, umacnia i którą dziecko z rodziny wynosi; jest też szkołą modlitwy – to widząc na klęczkach swoich rodziców dziecko uczy się modlitwy; jest instytucją wychowawczą, której nic nie zastąpi, w niej przekazuje się wartości; jest szkołą miłości macierzyńskiej i ojcowskiej: „macierzyńska jest tym cudownym darem, jaki człowiek bez żadnych zasług otrzymuje od drugiego człowieka, od matki właśnie; ojcowska jest tą, która stawia człowiekowi wymagania, która uczy pokonywania przeszkód, która wymaga. Jeżeli którejś z tych miłości zabraknie w życiu, to człowiek już nigdy nie będzie w stanie odzyskać pełnej równowagi. Bez pierwszej miłości, macierzyńskiej, nie będzie spełniony życiowo, nie nauczy się miłości do innych ludzi, pozostanie zimny i wyrachowany. Bez drugiej pozostanie lękliwy, pozostanie koniunkturalny, będzie nieustannie szukał złych kompromisów, bo za wszelką cenę będzie chciał osiągnąć cel, którym jest on sam, jego dostatek, satysfakcja, jego pseudo-wielkość”<sup>38</sup>. Rodzina staje się także „niezastąpionym źródłem moralności, służby drugiemu, zdolności wybaczenia, pogody i wzajemnego oparcia – pod jednym wszakże warunkiem: jej fundamentem, tak jak w Rodzinie z Nazaretu, musi być Chrystus!”<sup>39</sup>.

Najważniejszą dla Biskupa Wiesława Meringa cechą rodziny, a zarazem zadaniem przed nią stojącym, jest jej niezbywalna wielkość i godność:

---

<sup>36</sup> *List pasterski na rozpoczęcie Adwentu i nowego roku duszpasterskiego*, MDWł, 91(2008), nr 12, s. 1131.

<sup>37</sup> *List pasterski na rozpoczęcie Adwentu*, MDWł, 93(2010), nr 12, s. 1128.

<sup>38</sup> *Homilia bp. Wiesława Meringa podczas pielgrzymki rodzin do Sanktuarium Chrztu św. Maksymiliana, Zduńska Wola 13.10.2012 r.*, MDWł, 95(2012), nr 11, s. 1075–1076.

<sup>39</sup> *List Pasterski na Boże Narodzenie 2006 r.*, MDWł, 89(2006), nr 12, s. 1110.

„Bóg wybrał ją jako miejsce, w którym przyszedł na świat i wzrastał Jego własny Syn, wzrastał, jak mówi Ewangelia, w mądrości i łasce. Dlatego właśnie rodzina jest środowiskiem wiary, świętości i chrześcijaństwa. Jeżeli dzisiaj z tymi wartościami wokół nas, w świecie, w którym żyjemy, nie jest dobrze, to dlatego, że rodzina już nie umie wypełniać tych swoich podstawowych zadań”<sup>40</sup>. A to oznacza, że powołaniem rodziny i w rodzinie jest świętość, stąd przywołane przez hierarchę słowa Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego: „Dam wam świętego kapłana, ale przedtem dajcie mi święte rodziny”<sup>41</sup>.

Szczególną okazją do nauczania o rodzinie była kanonizacja papieża Jana Pawła II. Dziękując za dar nowego Świętego, Biskup Wiesław Mering wrócił do spraw rodziny, tak bliskich sercu Papieża-Polaka, że w czasach jego pontyfikatu wielu duszpasterzy zajmujących się sprawami rodziny, „aż dziwiło się temu uporczywemu nawracaniu, sięganiu, poruszaniu problematyki związanej z rodziną”<sup>42</sup>. Przywołując na pamięć papieską homilię kanonizacyjną i tę wygłoszoną na Placu św. Piotra w Watykanie przez kardynała Comastriego, Ksiądz Biskup zaznaczył, że Jan Paweł II doskonale wiedział, że „nie ma przyszłości, ani dla człowieka, ani dla świata, ani dla Kościoła, jeżeli nie będzie kwitła, nie będzie chroniona, nie będzie wspomagana rodzina człowiecza. Dzisiaj [...] widzimy, jak słuszna była ta intuicja Jana Pawła II, jak on wyczuwał już nadchodzące burze i ataki. Dzisiaj wmawia się człowiekowi, że rodzina jest źródłem jego zniewolenia, że rodzina powoduje, iż traci swoją samodzielność, kiedy próbuje się w miejsce rodziny, związku kobiety i mężczyzny, z którego przychodzą na świat dzieci, podstawić zupełnie inne związki niemające nic wspólnego z tym, o czym czytamy na początku Pisma Świętego, że «Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i niewiastę» i żadne ludzki pomysł, żadne ludzkie dekryty nie są w stanie tej sytuacji zmienić”<sup>43</sup>. Ten teologiczny akcent, że człowiek jest mężczyzną i kobietą, bo tak zaplanował Bóg, oznacza dla Biskupa Meringa, że oboje „we wzajemnym związku z sobą nie mają walczyć, tylko mają sobie wzajemnie pomagać, być dla siebie ostoją, mają za-

---

<sup>40</sup> *Homilia bp. Wiesława Meringa podczas pielgrzymki rodzin do Sanktuarium Chrztu św. Maksymiliana, Zduńska Wola 13.10.2012 r.*, MDWł, 95(2012), nr 11, s. 1077–1078.

<sup>41</sup> Tamże, s. 1078.

<sup>42</sup> *Homilia podczas Mszy dziękczynnej za kanonizację Ojca Świętego Jana Pawła II, Włocławek-Michelin 30.04.2014 r.*, MDWł, 97(2014), nr 6, s. 601.

<sup>43</sup> Tamże, s. 602.

pewnić pokój i szczęście, rozwój dzieciom, które z tego związku przychodzą”<sup>44</sup>. Powyższe stwierdzenie nie jest przypadkowe, wynika bowiem z obserwacji tego, co obecnie na tej płaszczyźnie się dzieje: „Zawsze się dziwię, że tak jakoś szybko zwątpiliśmy w nauczanie Kościoła, choć wychowywani w nim jesteśmy od tysiąca lat i wybraliśmy sobie jakby inne autorytety, innych bogów, które z Bogiem prawdziwym nie mają nic wspólnego”<sup>45</sup>.

Taka właśnie jasna i zdecydowana nauka Kościoła, zdaniem Księdza Biskupa sprawia, że spotyka się on z bezwzględными atakami: „Ponieważ Kościół Jezusa Chrystusa, wierny nauce swego Pana, broni nieustępliwie godności człowieka, małżeństwa i rodziny – dlatego stał się obiektem gwałtownych ataków w środkach przekazu. Wydaje się niekiedy, że bez Kościoła straciłyby temat, o którym warto pisać czy mówić”<sup>46</sup>.

Do tej kwestii Ksiądz Biskup odniósł się szerzej przy innej okazji, wskazując na dramat rozpadu rodziny, którego wskaźnik w Europie w 2010 roku był bardzo wysoki – informowano, że w Unii Europejskiej co 30 sekund rozwodzi się małżeństwo. Dlatego mówiąc o zagrożeniach, na jakie narażone są małżeństwa i rodziny, Biskup Mering wskazywał na rozmaite ich źródła: „Na pewno jednym z nich jest przekonanie, że rodzina uczy wartości, które część mediów bezwzględnie zwalcza: wierności, altruizmu, wzajemnej pomocy, umiejętności dzielenia się, odpowiedzialności, solidarnej pracy, więzi z Bogiem”<sup>47</sup>. Podkreślając, że tylko miłująca się rodzina zdoła przeciwstawić się złej propagandzie sączonej przez media, stanowione prawa, grupy rówieśnicze, stwierdził, że „rodzina przeszkadza, i tu jest powód atakowania jej z całą bezwzględnością”<sup>48</sup>. Wskazując równocześnie na swoisty rodzaj choroby toczącej także i katolickie małżeństwa, wśród których pojawia się złudne hasło: „lepiej się rozejść, niż kłócić”, Biskup Włocławski przestrzegał i zachęcał: „Tylko na pierwszy rzut oka jest ono słuszne: konflikty będą zawsze; trzeba uczyć się ich rozwiązywania z kulturą, wiarą, dobrą wolą. Trzeba na nowo odkryć siłę i moc płynącą z obecności obok nas kochającego człowieka; człowieka – z jego wadami, lecz także i zaletami”<sup>49</sup>.

---

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> *List pasterski Biskupa Włocławskiego na Wielki Post*, MDWł, 97(2014), nr 3, s. 269–270.

<sup>47</sup> *List pasterski na rozpoczęcie Adwentu*, MDWł, 93(2010), nr 12, s. 1126.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Tamże.

Wśród zagrożeń wymierzonych przeciwko rodzinie Ksiądz Biskup wymienia ideologię *gender*. Po skierowaniu zapytania do Rektora KUL w związku z doniesieniami prasowymi o wprowadzeniu na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oferty wykładu „GENDER: feminizm, *queer studies*, *men's studies*”<sup>50</sup>, temat ten pojawił się w pasterskim nauczaniu Biskupa Włocławskiego. Ideologia *gender*, której owoce w postaci rozbijania rodzin zbierane są obecnie, to wynik moralnej rewolucji na zachodzie Europy z 1968 roku<sup>51</sup>. Tak naprawdę pod pozorem troski o równość mamy tu do czynienia z walką z chrześcijańską kulturą. Jak przypomniał Biskup Mering, „instytucja *gender* upodobała sobie przede wszystkim rodzinę po to, żeby tę rodzinę zniszczyć, bo doskonale wie, że rodzina potrafi przechować kulturę, nawet wtedy, kiedy nie ma państwa”<sup>52</sup>. Nie ma innego sposobu na przekazanie wartości moralnych, jak rodzina, „dlatego też *gender* próbuje wejść od przedszkola do uniwersytetu i wszędzie siać swoje niedobre, złe i sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem idee”<sup>53</sup>. Kultura *gender* to kultura konsumpcji: „ze złej kultury wyrastają hydry konsumpcji, użycia, także seksualnego, bo to nam proponują i podpowiadają – to jest właśnie kultura *gender*: używać, kupować jak najwięcej”<sup>54</sup>.

Jako Przewodniczący Rady ds. Kultury KEP, Biskup Wiesław Mering podjął powyższe zagadnienie podczas wizyty *ad limina Apostolorum* w 2014 roku. Przypominając, że Jan Paweł II mówił o błędzie antropologicznym, stwierdził, że „dziś tym błędem jest ideologia *gender*, która chce sprowadzić człowieka do poziomu tylko cielesnego. To jest sprzeczne z porządkiem Biblii i chrześcijańskim rozumieniem człowieka. O sprawie związanej z ideologią *gender* chcę porozmawiać z kard. Ravasim, byśmy się doczekali bardziej zdecydowanych wskazówek, które pomogą nam zająć odpowiednie stanowisko w tej sprawie”<sup>55</sup>.

W nauczaniu Biskupa Wiesława Meringa nie zabrakło więc apelu o pracę na rzecz rodziny: „Miejmy odwagę angażować się w pracę na rzecz

---

<sup>50</sup> Zob. *Bp Mering stawia pytanie o wykłady z ideologii gender na KUL*, MDWł, 96(2013), nr 7–8, s. 806.

<sup>51</sup> Zob. *Homilia w uroczystość św. Maksymiliana Kolbe, Włocławek, kościół pw. św. Maksymiliana, 14.08.2013 r.*, MDWł, 96(2013), nr 9, s. 979.

<sup>52</sup> *Homilia wygłoszona na zakończenie uroczystości Bożego Ciała, Włocławek 19.06.2014 r.*, MDWł, 97(2014), nr 7–8, s. 733.

<sup>53</sup> Tamże, s. 734.

<sup>54</sup> Tamże, s. 735.

<sup>55</sup> *Wywiad z ks. bp. Wiesławem Meringiem dla „Naszego Dziennika”*, MDWł, 97(2014), nr 3, s. 253.

rodziny, jej trwałości i świętości; włączajmy się w działania, które spieszą jej z pomocą, np. w Ruch Kościoła Domowego, Oazy Rodzin, Katolickie Poradnie Rodzinne itp. To jest praca dla dobra człowieka i dla jego prawdziwego szczęścia!”<sup>56</sup> Szczególnie poruszający był apel skierowany do wszystkich stanów o przejęcie się sprawami rodziny: „Proszę zatem Braci Kapłanów i Was, Siostry i Bracia, by modlitwa za rodzinę pojawiała się często w każdym zgromadzeniu ludzi wierzących”<sup>57</sup>. Ksiądz Biskup prosił rodziców i dziadków: „nie tylko się módlcie, lecz także dawajcie przykład życia rodzinnego, opartego na Bogu i Ewangelii. Zaproście do ognisk domowych Pana Jezusa – jedyne Gwaranta rodzinnego szczęścia!”; prosił księży: „przygotowujcie młodych do małżeństwa z największym przejęciem i gorącą troską! [...] Uczmy młodych modlitwy o szczęśliwe małżeństwo, rodzinę! Nauczmy ich, za św. Janem Pawłem II, «miłować ludzką miłość»!”; prosił wychowawców i nauczycieli: „wasze opinie, słowa, wypowiedzi tak wiele mogą podtrzymać dobra, ukazać prawe ścieżki: młodzi liczą się z Waszym zdaniem”; apelował o odpowiedzialność do ludzi mediów: „ukazujcie dziewczętom prawdziwe wzorce kobiety: żony, matki, chrześcijanki żyjącej wartościami! Przypominajcie, że mężczyzna to wzorzec odpowiedzialności, męstwa, sprawiedliwości!”<sup>58</sup> I chociaż dla wielu młodych rodzina ciągle jest wartością, to jednak kierowani troską o jej utrzymanie wybierają często pracę i życie poza granicami kraju: „Ponad 2 miliony Polaków w ostatnich latach opuściło Ojczyznę, szukając godziwych warunków życia. Duszpasterze informują z niepokojem o trudnościach dotyczących przygotowania tych młodych do małżeństwa”, dlatego Ksiądz Biskup dzieli się swoimi zmartwieniami i – niekiedy – bezradnością, „by raz jeszcze zmobilizować społeczność ludzi wierzących do wytrwałej modlitwy i działań, które mogą wiele zmienić na lepsze!”<sup>59</sup>

### 3. Synod Biskupów

Wydaje się wskazane, by w oddzielnym punkcie nawiązać do Synodu Biskupów zwołanego przez Ojca Świętego Franciszka. Przebieg jego pierwszej części jesienią 2014 roku wzbudził wielki niepokój wśród duchownych i wiernych świeckich i zarysował linię podziału w podej-

---

<sup>56</sup> *List pasterski na rozpoczęcie Adwentu i nowego roku duszpasterskiego*, MDWł, 91(2008), nr 12, s. 1131.

<sup>57</sup> *List pasterski Biskupa Włocławskiego na Wielki Post 2015 r.*, MDWł, 98(2015), nr 2, s. 155.

<sup>58</sup> Tamże, s. 155–156.

<sup>59</sup> Tamże, s. 157.



ściu do kwestii tak duszpastersko trudnych, jak ewentualna możliwość dopuszczenia rozwiedzionych, żyjących w ponownych związkach, do przyjmowania Komunii świętej. Dość szybko okazało się, że już samo przygotowanie do nadzwyczajnego Synodu, a więc rozesłanie kwestionariusza, a później konsystorz kardynałów z teologicznym referatem Kardynała Waltera Kaspera wygłoszonym na prośbę papieża Franciszka, przyniosło wiele kontrowersji i roznieciło dyskusję umiejętnie podsycaną przez media głównie w tym jednym temacie<sup>60</sup>. Sam Synod natomiast był żywo komentowany w mediach ujawniając, jak to określił sam Papież, podział na konserwatystów i liberałów wśród Ojców synodalnych<sup>61</sup>. Przy wysuwanych propozycjach co do podejścia do sytuacji osób rozwiedzionych i żyjących w nowych związkach, czy do kwestii związków osób homoseksualnych, mimo że nie były to główne tematy Synodu, pojawiały się pytania o wierność doktrynie Kościoła. Do tego nieporozumienia przy redakcji ostatecznej wersji *Relatio synodi* i milczenie Ojca Świętego podczas obrad potęgowały poczucie niepewności i zagubienia, w którą stronę zmierza Kościół.

Klimat, jaki wytworzył się wokół Synodu, wyczuwalny był także w tonie nauczania Biskupa Wiesława Meringa, zwłaszcza że ten, zapowiedziany na październik 2015 roku, jawił się jako wielka niewiadoma. Ta sytuacja skłoniła Biskupa Włocławskiego do wyrażenia w obecności Nuncjusza Apostolskiego w Polsce abp. Celestino Migliore poparcia i wdzięczności względem Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp. Stanisława Gądeckiego<sup>62</sup>, który na Synodzie w 2014 roku zajął jasne stanowisko, określając niektóre proponowane rozwiązania jako sprzeczne z nauczaniem św. Jana Pawła II czy wręcz dostrzegając w nich ślady antymałżeńskiej ideologii<sup>63</sup>.

Zwracając się natomiast do wiernych Biskup Mering pisał: „Żyjemy między dwoma Synodami Biskupów: pierwszy obradował w październiku ubiegłego roku; drugi już przygotowuje swoje obrady. Na pierwszym ujawniły się głosy, które posiały spory niepokój w społeczności ludzi wierzących.

---

<sup>60</sup> Zob. K. Sawicki, *Synod, czyli reforma z Ducha?*, „Więź”, 2014, nr 2, s. 125–130.

<sup>61</sup> Zob. *Przemówienie Ojca Świętego na zakończenie Synodu*, OsRomPol, 35(2014), nr 11, s. 19.

<sup>62</sup> Zob. *Bp Mering: jesteśmy dumni z roli, jaką na Synodzie odegrał przewodniczący KEP*, MDWł, 97(2014), nr 12, s. 1333.

<sup>63</sup> Zob. Z. Nosowski, *Synod mnie rozczarował*, „Tygodnik Powszechny”, 2014, nr 45, s. 32.

Mamy świadomość, że Synod musi być otwarty na głos Ducha Świętego, a synodalne uchwały nabierają mocy dopiero po zatwierdzeniu ich przez Następcę św. Piotra. Właśnie ta świadomość każe nam, Siostry i Bracia, towarzyszyć przygotowaniom do drugiej części zgromadzenia biskupów w Rzymie poprzez zainteresowanie i modlitwę. O to prosił Ojciec Święty Franciszek, tego potrzebuje Kościół, a także nasze serca”<sup>64</sup>. W przesłaniu do uczestników marszu w obronie życia pisał natomiast: „W październiku br. odbędzie się przecież Synod w Rzymie, poświęcony problematyce rodziny. W ubiegłym roku obserwowaliśmy z najwyższym niepokojem niektóre wypowiedzi Ojców Synodalnych. Tym bardziej potrzebne jest nasze wyraźne świadectwo i wierność wobec nauki Ewangelii oraz wskazań niezapomnianego św. Jana Pawła II. Wspominając tę okoliczność towarzyszącą Marszowi dla Życia i Rodziny proszę Uczestników o entuzjazm świadectwa dotyczącego życia rodzinnego i szczerą modlitwę w intencji październikowego Synodu, w intencji Ojców Synodalnych, a zwłaszcza Ojca Świętego Franciszka – Skały i Gwaranta wiernej Chrystusowi nauki Kościoła”<sup>65</sup>.

Zupełnie wyjątkowym działaniem stała się wymiana korespondencji pomiędzy Biskupem Wiesławem Meringiem a Kardynałem Walterem Kasperem, której treść została opublikowana. Korespondencja dotyczy problematyki podjętej przez watykańskiego purpurata 20 lutego 2014 roku podczas wspomnianego już nadzwyczajnego konsystorza kardynałów w Watykanie. Biskup Włocławski, włączając się w dyskusję na temat dopuszczenia do Komunii Świętej osób rozwiedzionych, nazwał propozycje Kardynała całkowicie błędnymi. Warto przytoczyć obszerniejsze fragmenty listu z 3 kwietnia 2014 roku: „Ze smutkiem przyjąłem sformułowane przez Eminencję wypowiedzi, które Ksiądz Kardynał wygłosił w wykładzie o Rodzinie w Ewangelii przed papieżem Franciszkiem i Kolegium Kardynałów, które postulują możliwość dopuszczenia do Komunii Świętej rozwiedzionych, żyjących w związkach niesakramentalnych.

Dla biskupa diecezjalnego, którym jestem, propozycje Eminencji wydają się całkowicie błędne. Miłosierdzie okazane człowiekowi nie polega bowiem na pomniejszeniu grzechu względnie na usprawiedliwieniu zła. Świadomość niewłaściwej drogi pozwala człowiekowi z powrotem wrócić do Boga. Tylko prawda może być światłem człowieka i trzeba do tego

---

<sup>64</sup> *List pasterski Biskupa Włocławskiego na Wielki Post 2015 r.*, MDWł, 98(2015), nr 2, s. 155.

<sup>65</sup> *List parafia dla marszu w obronie życia*, MDWł, 98(2015), nr 3, s. 288.

nazywać rzeczy po imieniu: «Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie» (Mt 5, 37). Nie próbujmy więc ulepszać względnie zaciemniać Nauki Jezusa Chrystusa! My nie powinniśmy siebie głosić, lecz Jego, również wtedy, kiedy media nasze słowo chętnie chwytają.

Proszę mi wybaczyć, Księżę Kardynale, jeśli do tego powiem: jeśli Eminencja swoje tezy sformułował w perspektywie Synodu o Rodzinie, powinien je Ksiądz Kardynał najpierw tam przedstawić. Poklask ze strony mediów nie może usprawiedliwiać prób zmian Ewangelii”<sup>66</sup>.

W odpowiedzi datowanej na 28 kwietnia 2014 roku Kardynał Kasper wyjaśnił, że wspomniany wykład wygłosił nie z własnej inicjatywy, lecz na prośbę Ojca Świętego i zaznaczył, że nie było jego intencją usprawiedliwienie zła i grzechu miłosierdziem, ale postawienie pytań, na które odpowiedź powinien dać Synod. Warto wczytać się w treść korespondencji: „Bardzo mi przykro, że mój wykład przed konsystorzem Kardynałów nappełnił Księdza Biskupa smutkiem. Wygłosiłem ten wykład oczywiście nie z własnej inicjatywy, lecz na prośbę Ojca Świętego. Wypowiedź na temat problemu ludzi rozwiedzionych żyjących w związkach niesakramentalnych omówiłem wcześniej szczegółowo z Papieżem jak i z Sekretariatem Synodu Biskupów. Papież zachęcił mnie do wyłożenia moich myśli. Powiedziałem Papieżowi wyraźnie, że to może wywołać kontrowersyjną dyskusję. Papież chciał takiej dyskusji i uważał ją również za możliwą. Po wykładzie wyraził On wielokrotnie, zarówno prywatnie w stosunku do mnie jak i oficjalnie, swoją wdzięczność.

W wykładzie przedstawiłem wyraźnie, że miłosierdzie nie jest żadną tanią łaską. Ono nie pomniejsza grzechu i ono nie usprawiedliwia zła. Jeśli Kościół w sakramencie pokuty udziela rozgrzeszenia skruszonemu mordercy czy kobiecie, która z powodu aborcji uznaje się za winną, to nie będzie usprawiedliwiony grzech, lecz grzesznik. W sakramencie pokuty będzie uznana prawda przykazania Jezusa; jednocześnie w pokucie wyraża się wierne zaufanie w przebaczącą miłosierdzie Boże.

Stąd moje pytanie: Czy cudzołóstwo jest jedynym grzechem, który inaczej jak morderstwo, aborcja m.in. nie może zostać wybaczony? Jeśli wierzymy w przebaczenie grzechów, które wyznajemy w *Credo*, dlaczego więc przebaczenie, które zakłada żal, nie jest możliwe w przypadku ludzi rozwiedzionych żyjących w związkach niesakramentalnych, którzy

---

<sup>66</sup> *Przed Synodem na temat rodziny: korespondencja pomiędzy bp. Wiesławem Meringiem a kard. Walterem Kasperem*, MDWł, 97(2014), nr 7–8, s. 743–744.

żałują swojego kroku, ale nie mogą go cofnąć bez nowej winy? Papież Benedykt XVI powiedział, że ludzie rozwiedzeni żyjący w związkach niesakramentalnych otrzymać mogą duchową Komunię. To oznacza, że oni otrzymują przebaczenie od Boga i mogą być w stanie łaski uświęcającej. Jeśli więc Bóg przebacza, dlaczego zatem również nie Kościół, który jest przecież sakramentem łaski i miłosierdzia?

Najczcigodniejszy Księżę Biskupie, chciałem Księdzu Biskupowi moje pytania jeszcze raz wyjaśnić. Odpowiedzi na te pytania nie potrafię i nie chcę jej dać; ona uzależniona jest od synodu, który swoją decyzję ze swojej strony podjąć może tylko za zgodą Papieża. Modlę się o dobrą, kierowaną przez Ducha Świętego decyzję<sup>67</sup>.

Odpowiedź Kardynała Waltera Kaspera uspokoiła niepokój Biskupa Wiesława Meringa. W swoim liście skierowanym do watykańskiego purpurata z 14 maja 2014 roku stwierdził, że dodatkowe wyjaśnienia rzucają inne światło na sposób myślenia Kardynała, niż to, co przekazywały w tym względzie media, i jak zaznaczył, „wobec tych dodatkowych objaśnień całej sprawy chciałbym również argumenty, które znajdują się w liście Eminencji, przedstawić całemu mojemu środowisku”<sup>68</sup>.

W oczekiwaniu na Synod zwyczajny, oprócz zarysowanego w artykule nauczania, Biskup Mering poprosił diecezjan o modlitwę w intencji rodzin i Synodu, która odmawiana jest codziennie w kościołach diecezji włocławskiej.

\* \* \*

Bogactwo treści nauczania Biskupa Wiesława Meringa na temat poszanowania ludzkiego życia i godności rodziny wskazuje jednoznacznie, że dla Biskupa Włocławskiego, którego kapłańska droga związana była od początku z duszpasterstwem rodzin, małżeństwo, rodzina i ludzkie życie są jedną z największych trosk. Powyższe omówienie z oczywistych względów stanowi jedynie zarys głównych linii pasterskiego nauczania i działania w tej materii. Pozostają do zauważenia codzienne niemal spotkania z wiernymi, dające okazję do zatrzymania się z troską nad problemami małżeństw i rodzin, kierujące ich do przeżycia swojego powołania i spojrzenia na wszelkiego rodzaju problemy w perspektywie wiary.

---

<sup>67</sup> Tamże, s. 744–746.

<sup>68</sup> Tamże, s. 746.

Wydaje się, że za trafne podsumowanie tego opracowania mogą posłużyć słowa Ojca Świętego Franciszka z jego pierwszej encykliki, w której rodzinę nazywa pierwszym środowiskiem wiary. Myśląc o niej stwierdza, że wiara „pozwala odkryć wielkie wezwanie, powołanie do miłości, i daje pewność, że ta miłość jest godna zaufania, że warto się jej powierzyć, ponieważ jej fundamentem jest wierność Boga, mocniejsza od wszystkich naszych słabości”<sup>69</sup>.

Zdaje się, że w tych słowach można wyrazić również nadzieję, o której pisał Biskup Wiesław Mering, spoglądając w kierunku zwyczajnego Synodu Biskupów na temat rodziny.

### SUMMARY

The wealth of studying contents of Wiesław Mering on the topic of respect for human life and family dignity shows directly that, for the bishop of Vloclavian Diocese, marriage, family and human life are the greatest concerns. This article is a sketch of the main ideas of shepherd's teaching and activities in that field. The family crisis, changing social awareness of marriage and family's value and dignity, followed by the respect for human life from the conception to natural death and Synods which are convened for 2014 and 2015 by Francis the Pope concerning the family are the issues in the area that the Vloclavian bishop, Wiesław Mering has to act as a teacher. In his work, he focuses on the problem of dignity and sacrosanct of the marriage and family, inviolability of human life from the conception to natural death, the faithful's responsibility for institution of family and giving clear witness by Christians, as a requirement from the faith. In a particular way, he analyses the dangers connected with *in vitro* or *gender*, relates the current social problems, appeals to the members of parliament's conscience, but also he points to the authority of St. John Paul II as the "pope of the family".

*thum. Magdalena Okunowska*

**Key words:** conscience, family, *gender*, *in vitro*, John Paul II, life protection, marriage, synod about the family, Wiesław Mering.

**Słowa kluczowe:** *gender*, *in vitro*, Jan Paweł II, małżeństwo, ochrona życia, rodzina, sumienie, synod o rodzinie, Wiesław Mering.

---

<sup>69</sup> Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, n. 53.